IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 102)

z dnia 29 kwietnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 102)

29 kwietnia 2022 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2023 rok.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Mach** wicedyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski**, **Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Bardzo serdecznie witam państwa posłów. Proszę członków Komisji o zalogowanie się do systemu do głosowania i naciśnięcie dowolnego przycisku celem potwierdzenia obecności. Na chwilę pozostawimy to głosowanie otwarte.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli w 2023 roku. Witam bardzo serdecznie panią dyrektor Annę Mach, która jest wicedyrektorem Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego Najwyższej Izby Kontroli. Witam pani dyrektor.

Do sekretariatu Komisji wpłynęły propozycje tematów kontroli do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli od pani poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz. Proszę panią przewodniczącą o przestawienie tych tematów. Jeżeli państwo będziecie mieli kolejne propozycje, to oczywiście proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Chciałabym zgłosić następujące propozycje tematów kontroli do planu prac Najwyższej Izby Kontroli. Przede wszystkim zakres danych o sędziach, które są zbierane w Ministerstwie Sprawiedliwości. Sposób przechowywania tych danych, zasady ich udostępniania, poprawność udostępniania tych danych zainteresowanym podmiotom, krąg osób i podmiotów, które miały dostęp do tych danych w latach 2016–2022 wraz z powodami, dla których żądano udostępnienia tych danych. Ten wniosek motywuję w ten sposób, że każdego dnia dowiadujemy się coraz więcej na temat działalności szajki hejterskiej w Ministerstwie Sprawiedliwości. Dowiadujemy się, że tak zwane zielone teczki z aktami osobowymi sędziów, bardzo szczegółowymi, newralgicznymi danymi dotyczącymi ich życia, były udostępniane osobom postronnym. Następnie wyłapywano wszelkie informacje z tych bardzo szczegółowych, osobistych informacji o sędziach i przekazywano je do mediów publicznych po to, aby nakręcać spiralę hejtu wobec tych sędziów, którzy bronią niezależności wymiaru sprawiedliwości. W mojej ocenie, w świetle oświadczeń składanych przez obecnych tu jeszcze przed chwilą dwóch sędziów – Arkadiusza Cichockiego i Tomasza Szmydta, absolutnie konieczne jest zbadanie zakresu udostępniania tych newralgicznych danych osobowych o sędziach osobom postronnym.

Druga propozycja – działania prokuratury w zakresie polityki kadrowej. Delegacje, awanse i ich racjonalność w odniesieniu do realizacji zadań, które zostały określone przez

ustawę o prokuraturze i przez Kodeks postępowania karnego, a także w aspekcie gospodarności. Dużo słyszeliśmy i nadal słyszymy o karnym delegowaniu sędziów, których na przykład główną winą jest działalność w stowarzyszeniu sędziów Lex Super Omnia, czy prokuratorów, którzy po prostu wyrażają swój krytyczny stosunek wobec sprawności funkcjonowania prokuratury i niezależności podejmowania śledztw. Uważam, że jest to propozycja absolutnie zasadna, żeby temat ten został zbadany przez NIK.

Trzeci temat to gospodarność i celowość wydatkowania znaczących środków publicznych przez Krajową Radę Sądownictwa. Naprawdę bardzo dużo słyszeliśmy o tych bajońskich sumach zarabianych przez członków neo-KRS. Słyszeliśmy o kwotach idących w 200 tys. zł, 170 tys. zł, 140 tys. zł. Szeroko był opisywany mechanizm, jednoznacznie skrytykowany przez przewodniczącego KRS, pana sędziego Mazura, który zakładał, że zwołuje się posiedzenia zespołów Komisji w innych terminach niż posiedzenia samego KRS-u, a to wszystko po to, by wypracować sobie system dorabiania na podwójnych dietach.

Kolejna kwestia to funkcjonowanie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w kwestii zabezpieczenia baz danych i kosztów na to przeznaczonych.

Chciałabym także wnieść o przeprowadzenie przez NIK kontroli pod względem legalności, gospodarności, celowości i rzetelności wykonania budżetu w Trybunale Konstytucyjnym w 2021 roku. W szczególności w zakresie realizacji wydatków budżetu państwa, w tym rzeczowych, efektów uzyskanych w wyniku realizacji zadań finansowanych ze środków publicznych, nadzoru i kontroli sprawowanych przez dysponenta części budżetowych w trybie art. 175 ustawy o finansach publicznych czy realizacji wydatków ponoszonych w związku z obsługą prezesa Trybunału Konstytucyjnego oraz sędziów Trybunału Konstytucyjnego, z uwzględnieniem ich podróży służbowych.

Tu słowo uzasadnienia. W świetle ujawnionych przez media informacji Sąd Najwyższy na wniosek prezes trybunału, na wniosek pani Julii Przyłębskiej, utajnił jej oświadczenie majątkowe. Utajnił także oświadczenia majątkowe pięciu innych osób wchodzących w skład tego organu. Pomijając wszelkie prawne wątpliwości związane z możliwością utajnienia oświadczenia majątkowego, należy jednak zwrócić uwagę na możliwą przyczynę tego zachowania. Politycy wprowadzający konieczność publikacji oświadczeń majątkowych bardzo jasno deklarowali, że to ma przeciwdziałać korupcji, przeciwdziałać różnym negatywnym zjawiskom w przestrzeni publicznej. Pojawia się więc pytanie, jeżeli oświadczenia są utajniane, to z czym mamy do czynienia w takim wypadku? Publikowane przypuszczenia dziennikarzy wskazują na to, że pani Przyłębska posiada dom nieopodal Warszawy, a jednocześnie jako prezes Trybunału dysponuje apartamentem w stolicy, który jest wynajęty za publiczne środki. Te opisane okoliczności mogą wskazywać na konieczność rozważenia niegospodarności wydatkowania środków publicznych w tym zakresie, zwłaszcza że do tego domu też jest dowożona limuzyną przez kierowcę wraz z ochroniarzem.

Kolejny temat dotyczy kontroli w Sądzie Najwyższym w roku 2021, w szczególności w zakresie tożsamym z tym, który podawałam w odniesieniu do Trybunału Konstytucyjnego, ale także w zakresie realizacji wydatków ponoszonych w związku z funkcjonowaniem i obsługą tak zwanej Izby Dyscyplinarnej, w szczególności mając na uwadze dotychczas wydane orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczące legalności funkcjonowania izby. Jak wiemy, w świetle tego orzecznictwa byt izby jako sądu został zakwestionowany, zatem pojawia się oczywiste pytanie, czy można wydatkować środki budżetowe na działalność czegoś, co sądem nie jest, co w świetle orzecznictwa, które jesteśmy zobowiązani przestrzegać, po prostu nie powinno funkcjonować.

Mam jeszcze kolejny, już ostatni temat, dotyczący kontroli wydatków związanych z funkcjonowaniem Krajowej Rady Sądownictwa w latach 2019–2021 w zakresie realizacji wydatków budżetu państwa, w tym rzeczowych efektów, uzyskanych w wyniku realizacji zadań finansowanych ze środków publicznych. W szczególności mając na uwadze, iż niektórzy członkowie Krajowej Rady Sądownictwa organizują posiedzenia Komisji w innych terminach niż terminy posiedzeń plenarnych, co wiąże się z wypłaceniem dodatkowych diet za każdy dzień pracy członków KRS-u, ale także zakwestionowany byt prawny KRS-u. Wiele razy w orzeczeniach czy to Trybunału Sprawiedliwości Unii Euro-

pejskiej, czy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, pojawia się takie sformułowanie, bardzo mocne jeśli chodzi o konsekwencje prawne, że KRS nie jest w stanie wypełniać swoich konstytucyjnych funkcji. A zatem skoro nie wypełnia tych funkcji, to pojawia się pytanie, czy my łożąc na jej funkcjonowanie, dokonujemy rzeczywiście legalnego wydatkowania środków publicznych? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, mam cztery propozycje, w tym tak naprawdę jedną niepokrywającą się z propozycją pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz. Pierwszy temat to realizacja obowiązku składania i upubliczniania oświadczeń majątkowych przez sędziów, ze szczególnym uwzględnieniem Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego. Krótkie uzasadnienie. Szanowni państwo, jesteśmy świadkami w ostatnich tygodniach rzeczy absolutnie bulwersujących. Każdy z nas, posłów, posłanek, dzisiaj i jutro będzie składał oświadczenia majątkowe. Te oświadczenia są upubliczniane, są dostępne opinii publicznej. To jest również forma kontroli nas – przedstawicieli. Podobny obowiązek spoczywa na sędziach. Mamy do czynienia z patologią, która polega na utajnianiu oświadczeń majątkowych. Oświadczenie majątkowe pani sędzi Julii Przyłębskiej zostało utajnione przez osobę kierującą Sądem Najwyższym. Również oświadczenia pięciu innych sędziów Trybunału Konstytucyjnego są niedostępne. Dzisiaj wiemy, że była posłanka tej Komisji, pani Krystyna Pawłowicz, można powiedzieć, że zataiła, a przynajmniej wypełniła oświadczenie majątkowe w sposób nieprawidłowy, co spotkało się z jakąś obrzydliwą furią z jej strony, którą wylewała na parlamentarzystów. Ta sprawa musi być skontrolowana. Panie przewodniczący, wnioskuję o wpisanie do planu kontroli Najwyższej Izby Kontroli realizację zaproponowanego przeze mnie tematu, dotyczącego obowiązku składania i upubliczniania oświadczeń majątkowych sędziów, ze szczególnym uwzględnieniem Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego.

Punkt drugi. On jest tożsamy z propozycją pani przewodniczącej. Podejmiemy wspólną decyzję w jaki sposób i być może uzupełnimy propozycję pani przewodniczącej o element, który ja tutaj wyszczególniłem. Chodzi oczywiście o kontrolę wydatków ponoszonych na mieszkania służbowe w Trybunale Konstytucyjnym. Ta sprawa ściśle wiąże się z punktem pierwszym, mianowicie mamy do czynienia z informacjami medialnymi, które sugerują, iż osoba uprawniona do mieszkania służbowego posiada dom w powiecie sąsiadującym z miastem stołecznym Warszawa. Jest to absolutne nadużycie. Jest też podobna sytuacja, jeśli chodzi o mieszkania komunalne. To jest sprecyzowane w ustawie. Jeżeli ktoś posiada tytuł prawny do lokalu lub do mieszkania, domu, w powiecie sąsiadującym w gminie, w której ma uprawnienie do mieszkania komunalnego, takie uprawnienie traci. W związku z powyższym chciałbym, żeby Najwyższa Izba Kontroli przebadała również kwestię tego, że Trybunał Konstytucyjny wynajmuje Julii Przyłębskiej mieszkanie, które jak wszyscy wiemy, nie służy wyłącznie do mieszkania, do zakwaterowania, ale jest również przestrzenią różnego rodzaju wydarzeń o charakterze politycznym czy konsultacyjnym. Ta sprawa musi być jasno zdefiniowana i będziemy oczekiwać, pani dyrektor, kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Zostawiam to do decyzji pani przewodniczącej, czy uzupełnimy pani propozycję o ten element, czy będziemy oddzielnie głosować, jak pani woli.

Kolejny, trzeci punkt, to działania prokuratury w zakresie podejmowanych czynności dotyczących nieprawidłowości w zakresie zakupów w czasie pandemii. Szanowni państwo, mamy do czynienia z sytuacją niebywałą. Mianowicie z wniosków z kontroli poselskich, które realizuję z posłem Jońskim, wynika jednoznacznie, że mamy do czynienia z bezczynnością prokuratury, mamy do czynienia z działaniami, które spowodowały, że osoba winna tak zwanej afery respiratorowej, 9 grudnia 2020 roku opuściła nasz kraj. Jest w tej chwili winna Ministerstwu Zdrowia co najmniej 40 mln zł. Jest również winna 7 mln zł urzędowi skarbowemu w Lublinie. Przez 2021 rok w tej sprawie nie działo się kompletnie nic. Dopiero 22 marca, czyli po półtora roku, prokuratura wysłała list gończy za osobą, o której mówię. Mamy do czynienia z bezczynnością i z działaniami,

które umożliwiły wyprowadzenie środków, wyczyszczenie kont i ucieczkę z Polski przed odpowiedzialnością. Musimy patrzeć w tej sprawie prokuraturze na ręce.

Czwarta kwestia, można powiedzieć, że to taka niekończąca się historia. Mieliśmy bardzo dobrą kontrolę, bardzo dobry raport z kontroli Funduszu Sprawiedliwości. Pan prezes Banaś i kontrolerzy NIK sformułowali tutaj szereg rekomendacji, które miały na celu zapewnienie zgodności funkcjonowania Funduszu Sprawiedliwości z ustawą. Uważam, że ten temat należy ponownie wprowadzić do planu kontroli NIK po to, żeby po prostu mieć pewność, że pieniądze, które powinny trafiać do ofiar przestępstw, nie trafiają do polityków Solidarnej Polski na ich promocje, na ich kampanie wyborcze i na działania, które nie mają kompletnie nic wspólnego z celami funduszu. Panie przewodniczący, cztery konkretne propozycje do planu kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, rozumiem, że te propozycje złoży pan do nas na piśmie. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów? Tak, proszę bardzo, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, zanim przedstawię tę propozycję tematu, to chciałam powiedzieć, że nie była właściwa decyzja, by zamknąć posiedzenie Komisji, bo sędziowie opuścili posiedzenie Komisji. Panie przewodniczący, czasami lepiej wyjaśnić niż pozostawić niedopowiedziane zdarzenia, niedopowiedziane sytuacje, bo one są gorsze od tego, by stanąć przed kamerą i powiedzieć – tak, zrobiliśmy źle, znamy nieprawidłowości i poddajemy się osądowi. Takie postępowanie jest zawsze lepsze niż ukrywanie prawdy, bo ona kiedyś wyjdzie w jeszcze gorszych warunkach.

Teraz przechodzę do tematu tego posiedzenia Komisji. Od początku tej kadencji co jakiś czas mamy okazję w radiu, w telewizji, w prasie, ale także w ramach akcji billboardowych obserwować, jak rząd chwali się różnego rodzaju działaniami, jak chociażby kwestią co składa się na koszty energii. Rzeczywistość i dane pokazały, że te dane nie polegają na prawdzie. To po pierwsze. Potem mieliśmy w całej Polsce akcję billboardową dotyczącą Polskiego Ładu. Jak wygląda Polski Ład, doskonale wszyscy wiemy. Wszyscy go skrytykowali, co chwilę mamy jakieś nowe projekty ustaw, które zawierają zmiany do uchwalonych już przepisów. Jak Polska długa i szeroka wszyscy krytykują Polski Ład, bo przyniósł on więcej strat niż pożytku, ale oczywiście przez całą Polskę, zarówno w akcji billboardowej, jak i w mediach, telewizji, radiu i prasie, przebiegła kampania chwaląca Polski Ład. Doskonale wiemy, jak duże pieniądze trzeba wydać na takie akcje. W związku z tym zgłaszam wniosek o przeprowadzenie kontroli przez Najwyższą Izbę Kontroli wydatków związanych z prowadzonymi kampaniami medialnymi przez rząd RP w okresie od listopada 2019 roku do kwietnia 2022 roku w postaci akcji billboardowych, telewizyjnych, w radiu i w prasie. Komisja Sprawiedliwości jest takim gremium, w którym oceniamy w świetle prawa działania przedstawicieli, osób sprawujących władzę, by te działania pozostawały w zgodności z obowiązującymi przepisami. W wielu przypadkach nasi obywatele nie mają pieniędzy na różne działania, chociażby osoby z niepełnosprawnością ciągle zgłaszają postulaty o zwiększenie wydatków, nauczyciele, ale także na przykład pracownicy administracyjni sądów, którzy mają obietnicę tylko 4,4% podwyżki wynagrodzeń, co nie zaspokoi nawet wysokości inflacji, więc o żadnym wzroście wydatków nie mówimy. Wyrzucanie pieniędzy po to, by prowadzić złe kampanie, niepolegające na prawdzie, jest podwójnie naganne. Stąd też mój wniosek o umieszczenie w planach dotyczących prac Najwyższej Izby Kontroli również tego tematu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Też proszę o złożenie tych propozycji na piśmie. Bardzo dziękuję, pani poseł.

Czy mamy jeszcze jakieś propozycje do planu kontroli? Nie. Wobec tego chciałbym poprosić panią dyrektor o odniesienie się do tych propozycji. Czy one wszystkie mieszczą się w zakresie działania Najwyższej Izby Kontroli? Czy będzie pani miała tutaj uwagi?

Wicedyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego Najwyższej Izby Kontroli Anna Mach:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, chciałam odnieść się przede wszystkim do kontroli wykonania budżetu państwa, o które wnioskowała pani przewodnicząca. Kontrola za 2021 rok się zakończyła. Czynności kontrolne są zakończone, wystąpienia zostały podpisane przez pana prezesa i wysłane do adresatów, w tym do prezesa Trybunału Konstytucyjnego, prezesa Sądu Najwyższego i przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa. Teraz oczekujemy na upłynięcie terminu na ich uprawomocnienie się, czyli na prawo do złożenia zastrzeżeń, będzie to około tygodnia do dwóch tygodni. Pracujemy już też nad informacjami o wynikach kontroli, tak że będziemy je przedstawiać państwu tak jak zawsze w maju. Jeżeli chodzi o rok 2021, to czynności już się zakończyły.

Jeżeli chodzi o KRS, to wydatkowanie środków publicznych sprawdzamy zawsze w ramach kontroli wykonania budżetu państwa. Nie było tak, że KRS był wyłączony z takiej kontroli, czyli dane za poprzednie lata też są dostępne. W pozostałym zakresie oczywiście przeanalizujemy jako Izba propozycje właśnie pod kątem możliwości ich realizacji czy to pod kątem ustawy o ochronie danych osobowych, czy innych ustaw i oczywiście jak zawsze odniesiemy się i będziemy państwa informować, tak jak zawsze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W pozostałym zakresie nie wnosi pani uwag do tych propozycji? Wszystko mieści się w zakresie…

Wicedyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego NIK Anna Mach:

Musimy to przeanalizować, bo oczywiście…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czyli ewentualne stanowiska będą już na Komisji Kontroli Państwowej, która ostatecznie będzie…

Wicedyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego NIK Anna Mach:

Tak, zwłaszcza w takich tematach, gdzie jest kwestia uznaniowości. Wtedy nie zawsze jest taka możliwość, że Izba może badać, natomiast chcemy się nad tym pochylić, spokojnie przeanalizować i poinformować.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

My później kierujemy te propozycje do Komisji Kontroli Państwowej i ostatecznie o tym wszystkim zadecyduje Komisja Kontroli Państwowej.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Tak?

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, jest taki niesmak, który pozostał po tym pierwszym posiedzeniu Komisji i chciałbym, żeby pan jednak zweryfikował…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan tu już o sprawach różnych, tak panie pośle?

Poseł Michał Szczerba (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To zamknijmy ten punkt, bo w tej sytuacji, jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że te propozycje zostały przez Komisję przyjęte. Zostały przyjęte, wobec tego kierujemy je do Komisji Kontroli Państwowej. Teraz proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, tak jak powiedziałem, mówiąc bardzo protokolarnie, pozostał bardzo duży niesmak po tym gwałtownym zamknięciu przez pana posiedzenia Komisji, gdzie my jako wnioskodawcy mieliśmy prawo, po pierwsze, wysłuchać informacji

w temacie afery hejterskiej, a po drugie, były osoby, które mają wiedzę, którą chciały się podzielić z Komisją, ponieważ w dużej mierze te nielegalne działania, które były podejmowane, uderzały bezpośrednio w nich. To jest niebywała rzecz, żeby w 2022 roku była taka skala bezprawia, taka skala naruszeń i to w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z grupą przestępczą, bo tak to trzeba nazwać, na czele której stał wiceminister sprawiedliwości i włączał w ten proceder innych sędziów. Prosiłbym pana, żeby pan jednak zweryfikował swoją decyzję, żeby uznać, że tamta Komisja nie została jednak zamknięta i po prostu ogłosić termin realizacji tego wniosku, który nie został zrealizowany zgodnie z intencjami wnioskodawców. Chciałbym w takiej drodze konsensusu i koncyliacji zaapelować do pana o rewizję pańskiej decyzji tak, abyśmy mogli procedować wniosek, który był złożony przez Koalicję Obywatelską, przedstawiony częściowo przez panią posłankę Gasiuk-Pihowicz, bo powinien zostać zrealizowany.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, bardzo mi przykro, ale to nie było nagłe zamknięcie posiedzenia Komisji. Uprzedziłem, dałem pięć minut na opuszczenie sali przez osoby nieuprawnione do udziału w Komisji. Uprzedziłem, że jeżeli nie opuszczą posiedzenia w ciągu wyznaczonego czasu, w trakcie przerwy, to zamknę posiedzenie Komisji. Tak też się stało. Nie było tutaj żadnego zaskoczenia ani nagłej decyzji. Nie, proszę państwa, nie będę otwierał tego posiedzenia.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Ale pan naruszył również nasze prawa jako posłów i posłanek.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę jeszcze o wyświetlenie wyników kworum. Wyświetlamy wyniki kworum, proszę bardzo. Jeżeli pani ma pytanie, to jeszcze nie zamknąłem.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, często zapraszamy gości na posiedzenie Komisji. Pan również to czyni. To nie pierwsza Komisja, mamy okazję pracować w niej w tej, ale także w poprzedniej kadencji i na posiedzenia Komisji bardzo często zapraszani byli goście, także wskazani przez kluby czy koła opozycyjne. Chciałam więc zapytać, jakimi motywami kierował się pan, odmawiając zaproszenia na posiedzenie Komisji wskazane przez nas osoby, a już na posiedzeniu Komisji, dlaczego nie zmienił pan zdania w tej kwestii, pozwalając sędziom, obecnym osobom, przedstawienia swojego stanowiska? Każde wypowiedzenie się na temat zdarzenia, w tym przypadku afery hejterskiej, wspomaga zdobywanie dowodów i wyjaśnianie zdarzenia w taki sposób, by prokuratura prowadząc postępowanie, uzyskała jak najszersze spektrum dowodów, a wypowiedzi są również takim dowodem. W związku z tym, dlaczego stało się tak, że nie pozwolił pan, by zaproszeni goście uczestniczyli w posiedzeniu?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, jako przewodniczący nie mogę godzić się na jawne łamanie regulaminu i zasad obowiązujących w Sejmie. Jeżeli dochodzi do ewidentnego deliktu, kiedy to osoby, które mają przepustkę wyłącznie do klubu…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, ale ja nie pytam o chwilę obecną, ja pytam – dlaczego…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

…a są wprowadzani na posiedzenie przy wykorzystaniu mandatu posła i wprowadzaniu w błąd Straży Marszałkowskiej. Te osoby, na terenie tego budynku…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

To jest nieprawda, panie przewodniczący. Zawsze było tak, że osoby…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Zamykam posiedzenie Komisji. Pani ma naprawdę irytujący zwyczaj przerywania wypowiedzi, nie tylko przewodniczącego, ale każdego gościa i każdego posła. Zamykam posiedzenie Komisji.